

TKO

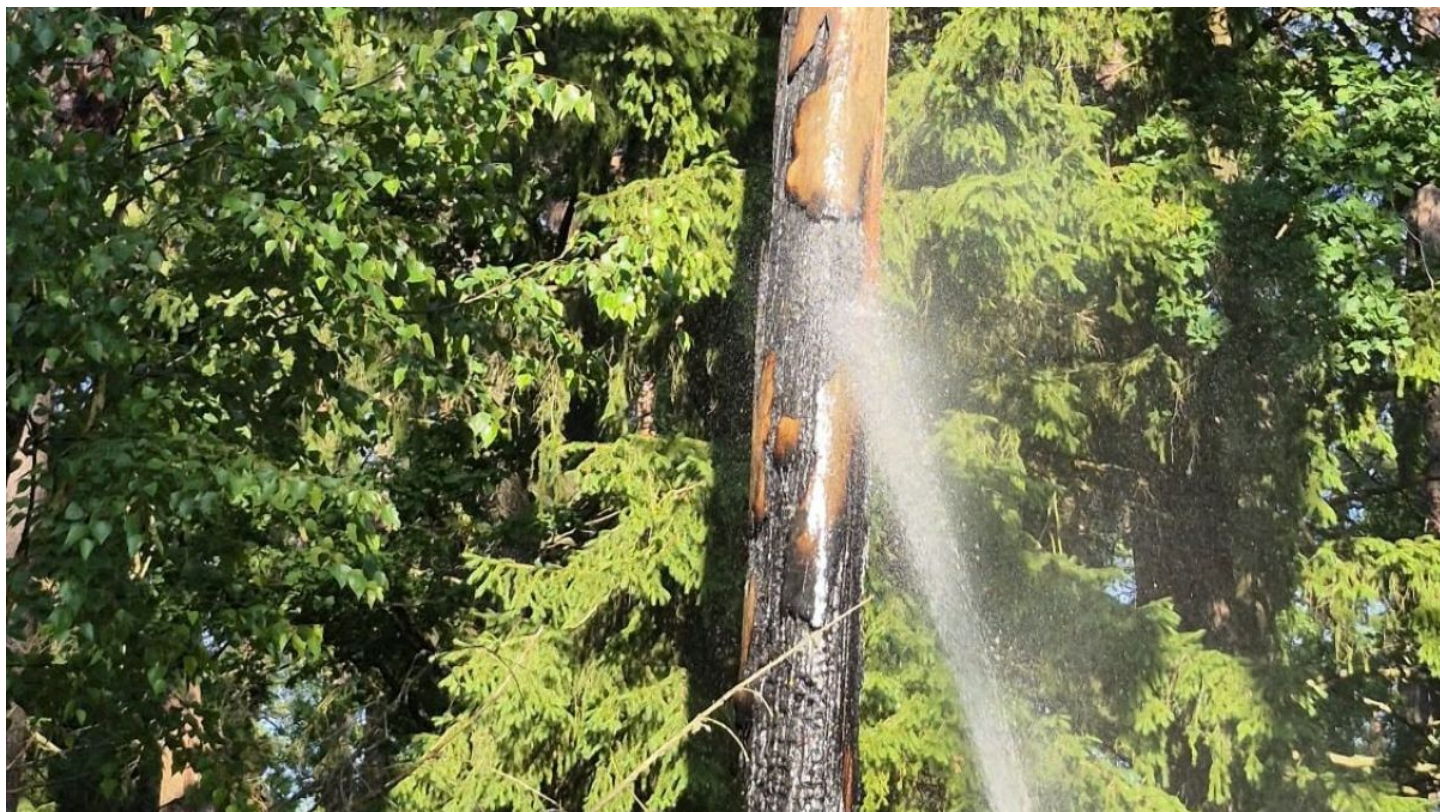
Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 185/2026 | 4 lipca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Dramatyczne skutki burzy na Mazurach. Jeden piorun zniszczył 230 lat historii

Jak informują leśnicy, „przetrwala pokolenia ludzi, niezliczone wichury, śnieżyce i susze”.

Dramatyczne skutki burzy na Mazurach. Jeden piorun zniszczył 230 lat historii



fot. Nadleśnictwo Pisz

W środę (1 lipca) nad Mazurami przeszła burza. W Leśnictwie Leszczyna piorun trafił w drzewo. I to nie było jakie, bo chodzi o liczącą około 230 lat sosnę. Jak informują leśnicy, „przetrwiała pokolenia ludzi, niezliczone wichury, śnieżyce i susze”. Tym razem wystarczyło jedno uderzenie pioruna.

– 1 lipca 2026 r. podczas burzy piorun trafił w pień drzewa. Sosna natychmiast stanęła w ogniu – relacjonują leśnicy z Nadleśnictwa Pisz. Płomienie widoczne na zewnątrz ugasił padający deszcz. Niestety, płomienie w głębi pnia niszczyły wiekowe drzewo od środka.

Dopiero następnego dnia ogień wydostał się na zewnątrz. Wezwano strażaków, którzy szybko opanowali pożar. Drzewu jednak pomóc się nie udało. Piła musiała pójść w ruch, a drzewo zostało ścięte, aby dogasić wnętrze pnia.

Tak zakończyła się licząca ponad 200 lat historia majestatycznej sosny. I niech to będzie przestroga dla wszystkich spacerujących po lesie. Nie powinniśmy lekceważyć nawet najmniejszego zagrożenia pożarowego. Tym bardziej, że Polska mierzy się z suszą. Gdy tylko widzimy ogień lub dym w lesie, powinniśmy dzwonić pod numer alarmowy 112.

Ponadto przed wyjściem do lasu powinniśmy śledzić prognozy pogody, a podczas burzy nie stawać pod wysokimi drzewami.

źródło: Nadleśnictwo Pisz

Dąb z warmińsko-mazurskiego na podium krajowego konkursu. Jego historia zachwyciła



fot. drzeworoku.pl

To drzewo od lat jest symbolem swojego miasta i bohaterem niezwykłej historii. Teraz zostało docenione w ogólnopolskim konkursie, trafiając na podium plebiscytu Drzewo Roku 2026.

Dąb Bartosz na podium konkursu Drzewo Roku 2026

Dąb Bartosz z Bartoszyc zajął trzecie miejsce w ogólnopolskim plebiscycie Drzewo Roku 2026, zdobywając blisko 2,5 tysiąca głosów. W konkursie organizowanym przez Klub Gaja o sukcesie decydują nie tylko wiek czy rozmiary drzewa, ale przede wszystkim historia, która za nim stoi.

Bartosz to około 120-letni dąb szypułkowy mierzący blisko 20 metrów wysokości. Od lat jest miejscem spotkań mieszkańców Bartoszyc, a ustawiona pod nim ławeczka stała się symbolem wspólnego odpoczynku i integracji lokalnej społeczności.

Niezwykła legenda Dębu Bartosza

O wyjątkowości Bartosza od lat decyduje nie tylko jego wygląd, ale przede wszystkim historia przekazywana przez mieszkańców. Według lokalnej legendy dąb jest opiekunem Bartoszyc i symbolem dobroci oraz bezpieczeństwa. Osoby z niepełnosprawnościami przychodzą pod jego koronę z życzeniami, wierząc, że drzewo przynosi szczęście i pomaga spełniać marzenia.

Integralną częścią tej opowieści jest kot Borys, który przez lata miał mieszkać wyłącznie w konarach dębu. Mieszkańcy wspólnie się nim opiekowali, a z czasem narodziła się legenda o niezwykłej więzi drzewa i zwierzęcia. Według opowieści podczas burz Bartosz osłaniał kota swoimi gałęziami, a nocami mruczenie Borysa miało poruszać liście.

Region miał jeszcze jednego reprezentanta

W tegorocznej edycji konkursu województwo warmińsko-mazurskie reprezentował także Dąb Fusia z Sobna. Drzewo rośnie na skraju lasu, w zabytkowej alei dębowo-bukowej będącej częścią cennego kompleksu starolasu.

Jego nazwa upamiętnia mieszkankę Sobna, która marzyła o zachowaniu tego fragmentu lasu dla

przyszłych pokoleń, jednak zmarła, zanim udało się zrealizować ten cel. Dziś Fusia jest symbolem troski o przyrodę i pamięci o jej działaniach. Mieszkańcy wierzą, że udział w konkursie pomoże zwrócić uwagę na potrzebę objęcia ochroną nie tylko samego drzewa, ale również otaczającego je starodrzewu.

Choć to Bartosz stanął na podium tegorocznego plebiscytu, oba drzewa przypominają, że najcenniejsze pomniki przyrody to te, z którymi związane są ludzkie historie.

źródło: Klub Gaja

Nowe fotoradary na Warmii i Mazurach. Kierowcy muszą zdjąć nogę z gazu



fot. GITD

Wakacyjne przejazdy przez Warmię i Mazury będą odbywać się pod większą kontrolą. Przy drogach krajowych pojawiły się kolejne żółte skrzynki systemu CANARD, które mają dyscyplinować kierowców w miejscach uznanych za szczególnie wymagające pod względem bezpieczeństwa.

Siedem nowych lokalizacji w regionie

Nowe punkty automatycznego pomiaru prędkości mają działać w siedmiu lokalizacjach województwa warmińsko-mazurskiego. Kierowcy będą mogli je spotkać przede wszystkim na drogach krajowych prowadzących przez miasta i mniejsze miejscowości,

gdzie ruch lokalny miesza się z tranzytowym.

Urządzenia miały pojawić się w Bartoszycach przy ul. Bohaterów Warszawy na drodze krajowej nr 51, w Dobrym Mieście na DK51, w Mintach w gminie Bartoszyce na DK57 oraz w Nartach w gminie Jedwabno na DK58. Nowe fotoradary będą funkcjonować również w Szczytnie przy ul. Gizewiusza

na DK57 i przy ul. Warszawskiej na DK53, a także w Iławie przy DK16.

To kolejny etap rozbudowy sieci automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym. Do dotychczasowych punktów pomiaru prędkości w regionie dołączyły nowe lokalizacje, które mają zwiększyć kontrolę na najważniejszych trasach Warmii i Mazur.

Żółta skrzynka ma działać zanim zrobi zdjęcie

Fotoradar wielu kierowcom kojarzy się przede wszystkim z mandatem, ale Inspekcja Transportu Drogowego podkreśla jego prewencyjną rolę. Urządzenie ma zadziałać jeszcze zanim zarejestruje wykroczenie – sam jego widok powinien skłonić kierowcę do zwolnienia i przejazdu przez kontrolowany odcinek zgodnie z przepisami.

Z analiz GITD wynika, że w miejscach objętych automatycznym nadzorem zdecydowana większość kierujących stosuje się do obowiązujących limitów prędkości. Inspekcja wskazuje, że ponad 90 proc. kierowców przejeżdżających obok fotoradarów respektuje ograniczenia, a liczba rejestrowanych naruszeń zależy głównie od natężenia ruchu.

Dlatego, jak podkreślają przedstawiciele ITD, najlepszym efektem pracy takich urządzeń nie jest duża liczba mandatów, lecz brak wykroczeń. Oznaczałoby to, że kierowcy przyzwyczaili się do wolniejszej i bezpieczniejszej jazdy w miejscach objętych kontrolą.

Na ocenę skuteczności nowych lokalizacji trzeba jednak poczekać. Pierwsze tygodnie po uruchomieniu punktów pomiarowych służą obserwacji ruchu i analizie zarejestrowanych naruszeń. Dopiero po takim okresie będzie można stwierdzić, czy nowe fotoradary realnie wpłynęły na zachowanie kierowców.

Co potrafią nowe fotoradary?

W nowych punktach montowane są urządzenia TraffiStar SR390. To nowoczesne fotoradary, które mogą objąć nadzorem kilka pasów ruchu i wykonywać pomiary dla pojazdów poruszających się w różnych kierunkach. Sprzęt jest przystosowany do pracy także po zmroku oraz w trudniejszych warunkach pogodowych.

Techniczne możliwości urządzeń są szerokie, dlatego wśród kierowców pojawiły się pytania, czy żółte skrzynki będą wychwytywać również inne wykroczenia, na przykład jazdę bez zapiętych pasów albo korzystanie z telefonu podczas prowadzenia samochodu.

GITD studzi te spekulacje. Zgodnie z deklaracjami inspekcji nowe urządzenia są wykorzystywane do tego, do czego zostały zamówione, czyli do kontroli prędkości.

Koszt instalacji jednego fotoradaru TraffiStar SR390 to blisko 240 tys. zł.

Więcej kontroli w całej Polsce

Warmia i Mazury nie są wyjątkiem. Nowe fotoradary ustawione w regionie są częścią ogólnopolskiej rozbudowy systemu CANARD. W całym przybyć miało około 70 nowych punktów pomiaru prędkości.

Dla kierowców podróżujących po regionie oznacza to, że szczególnie na drogach krajowych warto zwracać uwagę nie tylko na znaki, ale też na nowe lokalizacje urządzeń. W sezonie wakacyjnym, gdy ruch na trasach prowadzących przez Warmię i Mazury jest większy, każda taka żółta skrzynka ma przypominać o jednym: przekroczenie prędkości może skończyć się nie tylko mandatem, ale przede wszystkim niebezpieczną sytuacją na drodze.

źródło: CANARD, GITD, Radio Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	185/2026
Data wydania	4 lipca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.